



NOTATKA
z posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka
w dniu 26.10.2017r. (opiniowanie budżetu)



W dniu 26 października 2017 roku odbyło się posiedzenia sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka poświęcone m.in. projektowi budżetu resortu sprawiedliwości w części 15 – sądy powszechne, części 37 - sprawiedliwość oraz części 88 – powszechne jednostki prokuratury. Referentem w zakresie części 15 i 37 był Sekretarz Stanu w MS, Michał Wójcik, natomiast koreferentem - Pani poseł Zofia Czernow. Referat w zakresie części 88 złożył Prokurator Krajowy, Bogdan Świączkowski, koreferowała Pani poseł Barbara Chrobak.

Minister Wójcik zaznaczył, że całościowy budżet resortu sprawiedliwości wynosi 7.596.359 tys. zł, jest wyższy o 327.700 tys. zł (ok. 4,4%) od zeszłorocznego z uwagi na obligatoryjny wzrost wynagrodzeń kadry orzeczniczej, w tym 76,5 mln zł to wzrost wynagrodzeń dla sędziów, 14,3 mln zł – referendarzy, niecałe 2 mln - asesorów sądowych, 19,4 mln zł przeznaczone jest dla sędziów w stanie spoczynku i uposażeń rodzinnych sędziów (łącznie 111.820 tys. zł)

13.640 tys. zł na utworzenie dodatkowych etatów, w tym urzędników sądowych w celu zabezpieczenia obsady wydziałów KRS, utworzenie dodatkowych 10 etatów dla Opiniodawczych Zespołów Sądowych Specjalistów, utworzenie dodatkowych 1850 etatów na realizację przepisów dotyczących przekształcenia prawa użytkowania wieczystego gruntów, utworzenie 21 nowych etatów (7 sędziowskich, 14 urzędniczych) w związku z realizacją zadań organów centralnych w zakresie uprawnień rodzicielskich oraz utworzenie 104 etatów w związku ze zwiększeniem wpływu spraw ubezpieczeniowych (30 etatów sędziowskich, 74 urzędniczych). Łącznie na utworzenie nowych etatów przeznaczone jest ponad 128 mln zł.

Jeżeli chodzi o poziom wynagrodzeń kuratorów, asystentów sędziów, urzędników i innych pracowników sądów, a także ozss resort przewidział wzrost w tym zakresie o 2%, przeznaczając na ten cel kwotę 47.318 tys. zł. W ocenie ministerstwa jest to konieczne m.in. z uwagi oczekiwania pracowników sądów i umożliwienie prowadzenia dalszych działań mających na celu wyrównywanie dysproporcji płacowych.

Koreferent, poseł Zofia Czernow skierowała do ministra pytanie, czy zaplanowane przez MS środki w budżecie są wystarczające do zabezpieczenia wzrostu wynagrodzeń pracowników spoza grupy wzrostów obligatoryjnych, ponieważ stosunkowo niskie wynagrodzenia tych grup są powodem dużej fluktuacji kadrowej na niższych szczeblach zatrudnienia, co nie sprzyja efektywności pracy sądów.

Edyta Odyjas, Przewodnicząca MOZ NSZZ „Solidarność” Pracowników Sądownictwa zadała pytanie ministrowi czy wspomniane przez niego 2% są gwarantowane na podwyżki wynagrodzeń dla urzędników, innych pracowników i asystentów sędziiego. Minister wskazał, że trzeba poczekać na ostateczny kształt ustawy budżetowej, aby móc mówić o takiej gwarancji, podkreślił jednak, że m.in. na skutek wieloletniego zamrożenia płac wynagrodzenia tych grup zawodowych są bardzo niskie, czego nie można przemilczeć. Realnie pracownicy zarabiają 15% mniej niż kiedyś. Mimo że gospodarka się rozwijała, a pracownicy kończyli egzaminy, przechodzili konkursy i wykonują niezwykle odpowiedzialną pracę - zostali potraktowani zamrożeniem płac na wiele lat. Zdaniem ministra był to błąd. Obecny rząd spowodował wzrost wynagrodzeń tych grup w latach 2016-2017 i dzisiaj również stoi na stanowisku, że należy iść tą drogą. Nie tylko dlatego, że pensje są zwyczajnie niskie, ale również dlatego, że rozpoczyna się wielka reforma wymiaru sprawiedliwości, a pracownicy



pełnią bardzo ważną funkcję w całym systemie. Przed laty sytuacja była inna, ponieważ wynagrodzenie pracowników były połączone ze środkami, które otrzymują sędziowie. Jednak dokonano rozłączenia w tym zakresie, w związku z czym mamy obecnie sytuację stałego obligatoryjnego wzrostu wynagrodzeń jednej grupy pracowników (orzecznicy) i „szarpanie się” o każdy grosz drugiej grupy pracowników (urzędnicy). To nie jest korzystne dla wymiaru sprawiedliwości, co widać wyraźnie w kontekście ogromnej fluktuacji wśród pracowników (nie będących sędziami), która wyniosła w latach 2014-2016 ok. 10% w skali 35 tysięcy zatrudnionych. Rezygnacja tylu osób z pracy w sądzie to bardzo niepokojący sygnał i MS stoi konsekwentnie na stanowisku, że wynagrodzenia powinny być wyższe przynajmniej o te 2% w nadchodzącym roku. Potrzebna jest też dyskusja na temat całego systemu wynagradzania pracowników sądownictwa. Minister jest gotowy do rozmów w tym przedmiocie ze związkami zawodowymi, aby zająć się tym, co przez lata było w sferze „niemocy”. Podkreślił po raz kolejny, że ma świadomość, że wynagrodzenia szeregowych pracowników są bardzo niskie i należy zagwarantować przynajmniej 2% wzrost płac w przyszłym roku.

W tej części dyskusji Zastępca Dyrektora Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej w Ministerstwie Finansów, Mirosław Stasiak podniósł, że zamrożenie płac dotyczyło całej sfery budżetowej i nie można rozpatrywać pracowników sądów w oderwaniu od innych grup. Dodatkowo na wynagrodzenia w sądownictwie przeznaczane są znaczące środki i oczekiwania pracowników, nawet jeśli słuszne, muszą być skonfrontowane z realiami poprawy sytuacji finansowej wszystkich pracowników sfery budżetowej. W tym miejscu poseł Barbara Chrobak zauważyła, że przedmiotowa dyskusja dotyczy wyłącznie budżetu Ministerstwa Sprawiedliwości i wysokości inflacji wynagrodzeń pracowników sądów i prokuratury. Podkreśliła, że jest to specyficzna grupa pracowników na tle całej budżetówki. Wielu z nich mimo zamrożenia płac zostało zmuszonych do uzupełnienia wykształcenia, zrobili to z prywatnych środków finansowych i do dzisiaj spłacają kredyty zaciągnięte na poczet ukończenia studiów wyższych. Przedstawiciel MF nie podjął polemiki na powyższy temat.

Budżet w części 15 i 37 został przyjęty bez poprawek.

W części 88 – powszechne jednostki prokuratury referat w zakresie projektu budżetu złożył Prokurator Krajowy - Bogdan Świączkowski.

Wydatki prokuratury w 2018 roku wyniosą wg projektu 2.371.387 tys. zł i są wyższe od tegorocznych o kwotę 108.684 tys. zł, tj. o 4,8%. Referent nie poruszył szerzej zagadnienia dotyczącego wynagrodzeń pracowników. Zaznaczył natomiast, że zaplanowany budżet jest niewystarczający dla potrzeb i zadań prokuratury, dlatego też w końcowej treści projektu zawarto oczekiwania wobec Ministerstwa Finansów w zakresie podwyższenia wysokości środków finansowych dla prokuratury, m.in. przeznaczonych na utworzenie nowych etatów asystentów prokuratorów, koszty postępowania przygotowawczego i koszty zatrudnienia analityków kryminalnych i ekspertów. Nadmienił także, że myśli się o podwyższeniu wynagrodzeń pracowników prokuratury o ok. 2% i wyłączenie tej grupy z planowanego zamrożenia płac, jednak na te zmiany obecnie wpływ mają jedynie posłowie. Podsumowując referat, na pytanie Przewodniczącego Komisji, Prokurator Krajowy wskazał, że wysokość dodatkowych środków finansowych dla prokuratury (nie ujętych w projekcie budżetu)



wynosi ok. 48 mln zł, w tym ewentualnie 8 mln zł na wzrost wynagrodzeń pracowników (wzrost o 2%).

Pani poseł Barbara Chrobak (koreferent) na wstępie podkreśliła rolę prokuratorów i wspierających ich pracowników w zwalczaniu przestępczości finansowo – skarbowej (m.in. w dużej ściągłości podatku VAT), co ma bezpośrednie przełożenie na poprawę sytuacji finansowej państwa. Jeżeli ministrowi finansów nadal zależy na sukcesach w tej dziedzinie, to musi zrozumieć, że nie jest to możliwe bez dynamicznej inwestycji w prokuraturę - przede wszystkim inwestycji w ludzi. Koreferentka odniosła się również do faktu, że obecna sytuacja pracowników prokuratury wynika w znacznej mierze z wcześniejszego podejścia do problemów tej grupy zawodowej i ogólnie prokuratury za zasadzie, że „nic nie da się zrobić” (niemoc), podczas gdy policja i inne służby były modernizowane bez większych przeszkód. Zobrazowała także zmianę sytuacji finansowej pracowników prokuratury na przestrzeni kilku ostatnich lat na przykładzie pracowników sieci sklepów „Biedronka”. Kiedyś pracownicy znanej sieci „z zazdrością spoglądali na zarobki urzędników pracujących w sekretariatach prokuratury”. Obecnie to pracownicy prokuratury zwalniają się z pracy i zatrudniają w „Biedronkach”. I to zarówno z uwagi na lepsze warunki płacowe, jak również brak wymogu posiadania wyższego wykształcenia, znajomości systemów informatycznych, znajomości prawa i brak wymogu tak ogromnej odpowiedzialności jakiej oczekuje się od pracowników prokuratury. Pracownicy również odchodzą z prokuratury dlatego, że ich wnioski o podjęcie dodatkowego zatrudnienia w „Biedronce” w godzinach popołudniowych są odrzucane, ponieważ zdaniem pracodawców naruszałoby to godność sprawowanego urzędu i godziłoby w powagę prokuratury. W tym miejscu pani poseł przedstawiła autentyczny wniosek jednego z pracowników prokuratury w tym zakresie wraz z odmową pracodawcy i zadała pozostałym członkom Komisji pytanie czy wynagrodzenie wnioskodawcy na poziomie 1500 zł netto nie narusza godności sprawowanego urzędu i nie godzi w powagę prokuratury.

W dalszej części wystąpienia wskazała, że w tej chwili średnie wynagrodzenie netto pracowników zatrudnionych w 357 prokuraturach rejonowych wynosi 1900 zł, a w 45 prokuraturach okręgowych 2500 zł. Są to wartości znacząco odbiegające od wysokości średniej płacy w gospodarce, która w I kwartale 2017 roku wyniosła 4353,55 zł. Dane te wskazują na fakt, że znacząca liczba pracowników prokuratury (ok. 82%) otrzymuje wynagrodzenia na obecnym poziomie płacy minimalnej lub do niego zbliżonym. Jedynie 3% pracowników zatrudnionych w prokuraturze otrzymuje wynagrodzenie na poziomie 4500 zł, czyli zbliżone do średniej krajowej. To z kolei oznacza, że ludzie, którzy zapewniają od strony technicznej obsługę pracy prokuratorów są na skraju wytrzymałości i wkrótce może zniknąć cały pion administracji w prokuraturze. Już wkrótce pracownicy prokuratury wystawią czerwoną kartkę Ministrowi Finansów i wraz z pracownikami sądów odejdą od biur. Na razie na krótki czas poświęcony zebraniom związkowym i pokojowej manifestacji dedykowanej m.in. Ministrowi Morawieckiemu. Przekaz pracowników prokuratury kierowany do Pana Ministra Morawieckiego i Pani Premier jest taki, że czas zrozumieć powagę sytuacji. Przyszła najwyższa pora na ustawę o modernizacji prokuratury, która przewidywać będzie inwestycje w ludzi, dotychczasowych i nowych pracowników, bo w prokuraturze brakuje rąk do pracy, zwłaszcza w grupie specjalistów. Cenna w tej sytuacji jest inicjatywa Ministra Sprawiedliwości, który w swoim stanowisku zabiega o dodatkowe środki na wzrost wynagrodzeń pracowników



NOTATKA
z posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka
w dniu 26.10.2017r. (opiniowanie budżetu)



prokuratury o ok. 3%. Jest to kwota 12 milionów złotych, stanowiąca przykładowo 1/10 wzrostu budżetu na Instytut Pamięci Narodowej i niewielki procent kwoty, którą udało się prokuraturze zabezpieczyć od przestępców w 2017 r. (ta kwota zbliża się już do miliarda zł). W ocenie Pani poseł wzrost wynagrodzeń pracowników prokuratury powinien w przyszłym roku wynieść nie 3%, ale przynajmniej 10%, co stanowi łączną kwotę 40 mln zł. To jest, zdaniem pani poseł, minimum, od którego trzeba zacząć proces naprawy dramatycznej sytuacji w całym pionie wspomagającym prokuratorów. Przypomniała także w tym miejscu, że to właśnie Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka w kwietniu 2013 r. (w Dezyderacie nr 3) jako pierwszy organ państwowy stwierdziła, że płace pracowników prokuratury, nie będących prokuratorami, nie odpowiadają godności urzędu, ani zakresowi powierzonych obowiązków.

Kończąc koreferat poseł Barbara Chrobak zgłosiła poprawkę do budżetu, w ramach której budżet Instytutu Pamięci Narodowej w rozdziale wydatków bieżących zostałby pomniejszony o kwotę 40 mln zł z przeznaczeniem na zwiększenie limitu w ramach rozdziału 75505 - Jednostki powszechnie prokuratury celem m.in. podwyższenia płac pracowników prokuratury.

Poprawka została odrzucona przewagą jednego głosu.

Dostrzegając jednak potrzebę zwiększenia budżetu prokuratury o kwotę 48 mln zł, Przewodniczący zaproponował złożenie przez Komisję Sprawiedliwości i Praw Człowieka wniosku w tym przedmiocie do Komisji Finansów Publicznych. Budżet prokuratury miałby zostać zwiększony o wnioskowane 48 mln zł (w tym 8 mln na zwiększenie o 2% wynagrodzeń pracowników) ze źródeł wskazanych przez Komisję Finansów Publicznych, innych niż budżet Instytutu Pamięci Narodowej.

Powyższy wniosek został przyjęty przez Komisję SPC. Mając na uwadze treść wniosku, budżet w części 88 został zaopiniowany pozytywnie.